GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 73. W Czwartek dnia 26. Marca. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 19. Marca.

Rada Administracyjna Królestwa, po ustanowieniu w mieście Warszawie Szkoły Felczerskiéj, mającéj za cel ukształcenie zdolnych Felczerów, tak dla służby cywilnéj i szpitalów Królestwa, jakoteż dla swobodnéj praktyki; uznawszy konieczném przepisać dla tegoż zakładu, prawidła zasadnicze i zapewnić środki przyzwoitego utrzymania się, zatwierdziła Ustawę Szkoły Felczerskiéj i etat wydatków na jéj utrzymanie, które wprowadzone być mają w wykonanie z początkiem 1840 r.

Rossya.

Z nadgranicy rossyjskiéj, dn. 6. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — Mogę teraz z zupełną donieść pewnością, że zaślubienie W. Xięcia Następcy tronu rossyjskiego z Xiężniczką Zofią Maryą, córką W. Xięcia Hessen-Darmstadzkiego, dopiero się 1841. roku w Petersburgu odbędzie. Tymczasem W. Xiążę zaraz po Wielkiéj nocy z Petersburga do Darmstadtu na odwiedziny wyjedzie. Młody wiek Xiężniczki jest przyczyną odwłoki tego zamęścia. — Plan podróży N. Cesarzowéj do Niemiec lub południowéj Rossyi jeszcze nie ustalony; natomiast W. Xiężna Helena, małżonka W. Xięcia Michała, wyjedzie na wiosnę do Niemiec, do swéj siostry Xiężnéj Nassauskiéj. — Z wielu prowincyi państwa, a mianowicie z najobfitszych w zboże, dochodzą od niejakiego czasu bardzo niepomyślne wiadomości o tegoroczném żniwie. Pola nie rokują wielkiego zbioru. Wiadomo zaś, że w Rossyi wypadek żniw silnie na dochody skarbowe wpływa.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Marca.

Dzienniki ministeryalne przemawiają dzisiaj z nieco większą pewnością niż dawniéj o pomyślnym wypadku przegłosowania nad tajnemi wydatkami. Zapewniają, że w skutek wyjaśnień w biórach około 20 wachających się deputowanych, na głosy których 221 z pewnością już liczyli, ogłosiło się za Ministeryum, a tak teraz na większość na korzyść tajnych wydatków spuścić się można.

Następujący okólnik Ministra spraw wewnętrznych do wszystkich Prefektów zyskał wielką pochwałę dzienników lewéj strony, które go na wzór w tym rodzaju podają. Jest on następującéj treści:

„Panie Prefekcie! Powołany przez Króla do zawiadywania Ministerstwem spraw we-

wnętrznych, czuję całą ważność włożonych na mnie obowiązków. Bez czynnego i prawego współdziałania, jakiego się po Panu spodziewam, nie zdołałbym im zadosyć uczynić. Liczę ja na pańskie współdziałanie z ufnością, jakiéj Pan godzien jesteś, i, jak się spodziewam, dostąpisz. Ja z méj strony przyrzekam Panu ciągłą troskliwość o interes administracyi, gorliwe czuwanie nad Jego prawami, godnością i przewagą. Gabinet, do którego mam honor należéć, wielkie ma zadanie do rozwiązania. Chce on położyć tamę zwiększającemu się coraz bardziéj rozdrobnieniu stronnictw i wszystkie zdania jednym, z honorem zgodnym węzłem połączyć. W przekonaniu, że Francya w ogólności kontenta z swoich instytucyi, że gotowa jest w razie potrzeby bronić ich nietykalności równie przeciw zewnętrznym napadom jak i urojonym roszczeniom, sądzę, że nadeszła chwila, w któréj wypada uskutecznić stałe zbliżenie się do siebie mężów, szanujących zasady rządu naszego i usuwających umysły od drażliwych wspomnień przeszłości, aby ich wyobrażeniami o ulepszeniach, postępie wewnątrz i potęgą zewnątrz przejąć. Dla osięgnięcia takowego celu, winien rząd być umiarkowanym, ale zarazem czynnym i wpływ mającym. Francya żąda, żeby ją rząd jéj równocześnie uspakajał i zatrudniał. Oklaski jéj otrzyma ta polityka, która jéj równocześnie życie i bezpieczeństwo nada, i która, nie kusząc się o obudzenie na nowo namiętności, żadnéj szczytnéj nadziei nie nadwątli. Administracya mocno w tém rząd posiłkować może. Staraj się Pan o przytłumienie każdego uczucia zemsty lub nienawiści, o usuwanie podejrzliwości i zastąpienie wiadomością tego, co jest prawdziwém i możliwém, przesądów i złudzeń, rozsianych przez namiętności polityczne. Kraj jest spokojny. Gdyby się stan takowy miał skończyć, gdyby towarzystwo zagrożone być miało, liczyłbym na pańską sprężystość. W czasach spokojności liczę na Pana czujność. Szczątki fakcyi nie zawsze się do niedołężności i niemocy przyznają. Lepiéj jest odjąć im przez surowy dozór szkodliwość, aniżeli je z surowością przytłumić. Oto pańskie polityczne obowiązki. Czynność administracyjna pańska pełnienie ich popierać będzie. Ta ostatnia powinna być codziennie skuteczniejsza, ciąglejsza i prędsza. Zajmując się Pan gorliwie interessami państwa, przyłożysz się znacznie do osłabienia stronnictw. Przy wyborach wszelkiego rodzaju dobra administracya najlepszym i najpewniejszym jest wpływem. Proszę Cię nareszcie, Panie Prefekcie, abyś zemną w ciągłych zostawał związkach. Przyrzeknij mi zupełną otwartość. Administracya z ufnością na rządzie polegać powinna. Byłbym niegodny położonego we mnie wysokiego zaufania, gdybym Pana przy każdéj sposobności skutecznie nie posiłkował. Niech nas administracya, żaląca się tak często, że ją opuszczają, na probę wystawi. Jeżeli zasięgać będzie rady, udzielimy jéj, jeżeli się wahać będzie, podeprzemy ją; jeżeli ją zaczepią, bronić jéj będziemy. Byłbym nader szczęśliwy, gdybym jéj mógł moc i jedność nadać. Przyjm Pan i t. d. (podp.) Rèmusat.

Z powodu kilku wyrażeń »Dziennika handlowego« ogłaszają dziś tutejsze dzienniki list Hrabi Montaliveta, Generalnego Intendenta listy cywilnéj, do redaktora »Dziennika handlowego«: „Mój Panie, Dziennik pański z dnia wczorajszego zawiera artykuł, w którym powiedziano, że część wydatków tajnych liście cywilnéj przekazywana bywa; że lista cywilna „Dziennikowi sporów« zapomóżkę wypłaca, i że nareszcie w Tuileryach znajduje się policya, nie zostająca pod władzą praw krajowych. Potrójnie takowe twierdzenia potrójnie zbijam: 1) Nie, w żadnym czasie i za żadnego Ministeryum najmniejsza odrobina tajnych wydatków do którejkolwiek bądź kassy królewskiéj nie wpłynęła. 2) Nie! ani Dziennik sporów, ani żaden inny nie bywa przez listę cywilną opłacany. 3) Nie! nie ma żadnéj policyi, wyjętéj z pod władzy praw krajowych; jestto stara potwarz, o któréj sądzono, że już ją dawno zużyto. Przyjm i t. d. (podp.) Montalivet.«

Onegdaj toczyła się tu przed Sądem sprawa, która przez dwie godziny sędziów równie jak słuchaczy dreszczem przejmowała. Na ulicy St. Denys czyszczono przed niejakim czasem ścieki kloaków. Czekano tylko za Kommissarzem zdrowia, aby kamień służący do zamknięcia kloaki znowu przystawić i wmurować. W tym czasie mieszkaniec jeden domu, pomocnik handlowy właściciela onego, Pana Duchesne, i szwagier jego, chciał pójść na przechód i niespostrzegłszy że kamień nie był jeszcze do otworu przyłożony, wpadł w tę okropną otchłań, bardzo głęboką i wewnątrz wymurowaną. W kilka chwil potém nadszedł Kommissarz zdrowia z mularzem, mającym kamień wmurować; dokonano też téj operacyi nie wiedząc nic o tém, że w téj straszliwéj przepaści człowieka żywcem pogrzebano. Trzy dni i nocy przeszły, a nikt śladu dojść nie mógł, gdzie się ten nieszczęśliwy podział. Dopiero czwartego dnia kilku mieszkańcom domu zdawało się, jakoby przeraźliwe jęki, dziwne jakieś westchnienia słyszeli, które pochodząc z wnętrzności ziemi,

tajemnicą były dla przelęknionych. Młodą dziewczynę przez dwie nocy brzmienia te ze snu przebudzały, i ona wraz z matką swoją zeznały, iż to tak brzmiało, jak gdyby woda w wiadrach kuchennych sama się poruszając szumiała (?) Trzeciéj nocy i odźwierny domu jęki te słyszał, ale nie mógł też wypośrodkować, skądby pochodziły. Wszakże zapaliwszy lampę zszedł do sklepu, gdzie jednak dzwięki te umilkły. Nareszcie, dopiero siódmego dnia jeden z mieszkańców domu odkrył z pewnością miejsce, skąd się te jęki wydobywały. Przekonano się natychmiast, że domysł jego prawdziwy. Donośnym głosem zawołano do nieszczęśliwego: „Ratujemy cię!" Z największym pośpiechem odwalono kamień, dwaj ludzie na drabinach zeszli, nieszczęśliwego, który cały tydzień w tém obrzydliwém miejscu przepędził, na jaw wyciągają. Oddychał jeszcze, ale w jakim stanie! Końce członków jego już się w zgniliznę obróciły, twarz splugawiona, cera zielonawo-żółta. Lekarze wszelkich natychmiast użyli sposobów, aby go ocalić; nieszczęśliwy raz jeszcze otworzył powieki, ale zrzenica wypłynęła z oka i ducha wyzionął. — Młodzieniec ten zapewne ze wszystkich na kuli ziemskiéj zrodzonych najokropniejszą umarł śmiercią! — Przypadek ten dla tego stał się sądowym, ponieważ krewni nieszczęśliwego, odźwiernego i administratora domu o nieostróżność obwiniali; piérwszego też na trzymiesięczne skazano uwięzienie.

Izba parów przyjęła po krótkich naradach, czwarty artykuł projetku do prawa o zatrudnieniu dzieci w fabrykach, w następującéj osnowie: „Wydane będą postanowienia królewkie, 1) w celu zabezpieczenia w fabrykach dobrych obyczajów i przyzwoitości; 2) w celu udzielenia dzieciom nauk religijnych i początkowych; 3) w celu oznaczenia przypadków, w których dzieci w dni świąteczne pracować mają; 4) w celu odwrócenia od nich złego obejścia się i chłosty; 4) w celu czuwania nad czystością fabryk i zdrowiem dzieci." Artykuł 5 i 6 obejmujące ogólne urządzenia zostały równie przyjęte. Artykuł 7, który stanowi karę pieniężną 16 do 100 fr. za przekroczenie obecnego prawa i podwojenie téjże w razie powtórnego przekonania, odesłany był na powrót do kommissyi, lecz dnia następnego przyjęła go Izba według nowego układu, potém dalsze artykuły, a nakoniec cały projekt większością 91 przeciw 35 głosom.

Z dnia 17. Marca.

Mająca sobie polecone zbadanie projektu do prawa tyczącego się tajnych wydatków Kommissya, wczoraj po raz drugi się zgromadziła i po trzykrotném przegłosowaniu Pana Defitte swoim Prezesem a Pana Havin Sekretarzem mianowała. Obaj są przyjaciołmi Pana Thiers. Kommissya postanowiła następnie Prezesa Rady i Ministra spraw wewnętrznych wezwać, aby bez odwłoki ją odwiedzili i potrzebne dali wyjaśnienia. Sądzą, że explikacye te jutro nastąpią.

Pan Thiers osobiście wszystkich prawie członków Izby miał odwiedzić i największéj dołożyć usilności, aby głosy ich pozyskać. Mówią o liście, na któréj wszyscy ci deputowani mają być zapisani, którzy Prezesowi Rady z pewnością wsparcie swoje przyrzekli. Zawiera ta lista już 196 nazwisk.

Revue des deux Mondes, wierna przyjaciółka 15. Kwietnia i stronnictwa konserwatywnego, gani mimo to ostro oppozycyę 221 przeciw Panu Thiers. Rozumie, iż obawa, aby Prezes Rady rewolucyjnych w administracyi nie zaprowadził dążności, bezzasadna, i opisuje niebezpieczeństwa, na które się narażają, jeżeliby teraz li tylko aby się pomścić za potępienie projektu dotacyi gabinet zwalono. Wspomniany dziennik zdaje się mniemać, że 221 projekt do prawa względem tajnych wydatków tym samym sposobem usunąć zamyślają, jak oppozycya prawo dotacyi odrzuciła, t. j. przez milczące wotum.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Marca.

Ministeryalny Globe, dla przekonania czytelników swoich o fałszywych i ciągle przez toryjsów powtarzanych twierdzeniach, jakoby rząd mocno zaniedbywał marynarkę angielską, umieścił następujący rys historyczny siły zbrojnéj angielskiéj, wyjęty z wiarogodnego źródła: „W roku 1792, wkrótce przed wybuchem wojny rewolucyjnéj, miała Anglia 16,000 majtków i żołnierzy morskich, 13 okrętów liniowych i 103 mniejszych statków wojennych w czynnéj służbie, w ogóle zaś 475 statków na spisie siły morskiéj; w roku 1794, po wybuchu wojny, 84,990 majtków i żołnierzy morskich, 91 okrętów liniowych i 220 innych statków w czynnéj służbie a 456 statków na spisie; w roku 1822, w 7 lat po pokoju, 21,000 majtków i żołnierzy morskich, 12 okrętów liniowych i 154 innych statków w służbie a 603 okręty na spisie; w roku 1829 zaś 29,000 majtków i żołnierzy morskich, 14 okrętów liniowych i 160 innych statków w służbie, a 600 na spisie. Taki był stan siły morskiéj za czasów administracyi toryjsowskiéj. W roku 1836 liczono 33,700 majtków i żołnierzy morskich, 17 okrętów liniowych i 159 innych statków w czynnéj służbie, a 557 na spisie;

w roku 1840 natomiast 35,165 majtków i żołnierzy morskich, 26 okrętów liniowych i 250 innych w służbie, a 587 na spisie. Porównywając siłę morską Anglii z nowoczesną siłą morską innych narodów, przekonamy się, iż i tu rząd można usprawiedliwić z powodu czynionego mu o zaniedbanie siły morskiej zarzutu. W roku 1793 miała Anglia 153 okręty liniowe i 258 statków wojennych; Francya 80 okrętów liniowych i 160 mniejszych; Hiszpania 76 okrętów liniowych i 128 mniejszych; Rossya 60 liniowych i tyleż mniejszych; Stany Zjednoczone żadnego okrętu liniowego a 45 pomniejszych. W roku 1840 liczy Anglia 120 okrętów liniowych i 458 mniejszych statków wojennych; Francya 49 liniowych i 305 mniejszych, Hiszpania 3 liniowe i 13 mniejszych wojennych; Rossya 50 liniowych i 65 mniejszych, Ameryka 11 liniowych i 46 mniejszych. Prócz teraźniejszego składu angielskiéj siły morskiéj budują 20 okrętów liniowych pierwszéj i drugiéj klassy, dwa wyłączywszy nowszéj budowy o 70 działach. Wszystkie te okręty mniéj więcéj bliskie są ukończenia, podczas gdy dwa z nich »Św. Jerzy i Trafalgar,« każdy o 150 działach, wkrótce z warztatów spuszczone zostały. Prócz tego budują dziesięć znacznych fregat i wiele innych mniejszych statków i okrętów parowych. Okręty parowe z wielkiem popędem zaprowadzają. W roku 1828 nie miała siła morska angielska ani jednego okrętu parowego, a teraz liczy ich w ogóle 76 różnéj wielkości, które razem 35,000 beczek obejmują i siłe 10,661 koni wyrównywają. Z tych 7 jeszcze niezupełnie wykończonych, choć to niezadługo nastąpi; wszystkie zaś inne, prócz 3 lub 4 potrzebujących naprawy, do czynnéj służby w każdéj chwili użyte być mogą.«

Mimo oświadczeń dzienników ministeryalnych dzienniki torysowskie ciągle wojnę z Chinami za pewną poczytują. »Kupcy handlujący herbatą i przemyślnicy, powiada Standard, z upragnieniem pierwszéj poczty z Chin wyglądają. Wieść niesie, że rząd chinski wydał listy korsarskie; że ich wojenne statki krzątają się wszędzie po morzu i już wiele statków kupieckich i towarów angielskich zabrały.« — Dziennik handlowy zawiera następujący spis okrętów, co już odpłynęły albo wkrótce odpłyną, aby przeciw Chinom działać, jako zupełnie wiarogodny: „Blenheim“ o 74 działach, odpłynął wprost z Portsmouthu do Chin dn. 17. Lutego; „Melville“ o 74, z przylądka Dobréj Nadziei, „Welleslej“ o 74 z stanowiska indyjskiego, „Blonde“ o 46 wprost z Plymouthu dn. 26. Lutego, „Druid“ o 48 z Kapu przez Sidnej dn. 5. Listopada, „Pylades“ o 18 z Plymouth dn. 23. Lutego, „Nimrod“ o 20 z Plymouthu dnia 24. Lutego z instrukcyami dla Admirała Elliota, „Modest“ o 18 z Kapu dn. 5. Listopada, „Podróżny“ o 18 z Plymouthu dn. 18. Lutego do Kapu z rozkazami do Admirała Elliota, aby zaraz z wszystkiemi swemi korwetami odpłynął i dowództwo w Chinach objął. Prócz tych wyprawiono jeszcze jeden okręt o 75 działach, a w Plymoucie „Pique“ o 38 i „Andromache“ o 28 działach rozkazów oczekują. Z stanowiska indyjskiego odpływa około 10 okrętów o 18 do 28 działach; z Kapu 2 okręty o 18, z południowo amerykańskiego stanowiska 2 o 18 i 28, z Neu Südwales 2 o 18 do 28 dział. Także dwa wielkie okręty parowe »Sesostris i Queen« mają się z wyprawą tą połączyć.

Niektóre dzienniki torysowskie twierdzą, że Królowa dla wygody swoich katolickich krewnych chce kazać w Windsorze katolicką wystawić kaplicę. Rzecz ta wywołuje nanowo religijne spory.

Standard tak się odzywa o polityce wschodniéj Pana Thiersa: »Konstytucyonista, ów organ Pana Thiersa, właśnie teraz Mehmeda Alego największemi obsypuje pochwałami. Domyślają się, że nowy Minister uciekł się do takowego obrotu dla lepszego usprawiedliwienia zaniechania stanowiska, jakie kilka tygodni temu pod względem spraw Wschodu zajmował. Przekonani jesteśmy, że Pan Thiers w tym punkcie zwolniał.«

Xiążę Albrecht został także członkiem londyńskiego towarzystwa handlu rybnego, które między innymi liczy za swych członków Króla belgickiego, Xięcia Sussex i Xięcia Cambridge.

Według listów z Liverpool otrzymać tam miano wiadomość, że Prezydent Buenos Ayres, Generał Rosas, poniósł znaczną klęskę od wojska francuzkiego.

Z Montevideo nadeszły tu wiadomości dochodzące do 23. Grudnia. Według nich, trwająca już od 627 dni blokada Buenos - Ayres, zbliża się do końca. Admirał angielski udał się na okręcie Stag do Buenos-Ayres, gdzie tak długo ma zabawić, póki zachodzące przeszkody co do handlu angielskiego nie będą usunięte. Francuzki Admirał popłynał dnia 15. Grudnia z Rio-Janeiro do Buenos-Ayres. Dn. 23. i 29. Listopada zaszły dwie mało znaczące potyczki w prowincyi Corrientes, i w obudwóch wojsko Gubernatora Lopez odniosło zwycięztwo. W walce 23., Don Ricardo Lopez Jordan wzięty został w niewolę i do Buenos - Ayres zaprowadzony. Na posiedzeniu Izby reprezentantów d. 8. i 9. Grudnia, nota Rządu względem ostatniego powstania, dała powód do długich rozpraw; przy czém mocno

użalano się na postępowanie Francuzów, i twierdzono, że ci przez związki swoje z powstańcami, okryli imie Francyi hańbą.

Dziennik Sun umieścił porównawczy przegląd etatów marynarki w latach 1839 i 1840. — W roku zeszłym liczba majtków wynosiła 20,970 ludzi, w roku bieżącym wyniesie 24,165; żołnierzy morskich w r. 1839 było 9,015, a w roku 1840 będzie 9,000. Liczba chłopców okrętowych w r. 1839 wynosiła 4,152, w r. 1840 będzie ich tylko 2,000. Ogółem marynarka miała w roku 1839, 34,137 ludzi, a roku 1840, 35,165. (Patrz artykuł powyżéj.)

W zeszły wtorek otworzona tu została opera włoska. Jest to czas, w którym wielki świat aczęszcza na widowiska. Na pierwszy wstęp dano operę Donizettego: Torquato Tasso.

Wniesiony przez Pana Pakington do Izby niższéj bil, ma na celu ograniczyć szynki piwa, przez podwyższenie kwalifikacyi szynkarzy i opłaty od szynkowania. Pan Pakington sądzi, że wielka liczba szynków piwnych przyczynia się bardzo do zepsucia obyczajów ludu, i zwrócił na to uwagę, że posiedzenia kartystów odbywają się po większéj części w takich domach. Słusznie atoli zwrócono mu uwagę, że ograniczenie szynków piwa, pociągnie za sobą powiększenie się liczby sklepów z wódkami; wątpić zatém należy, aby się ten bil utrzymał w formie, w jakiéj go przedłożył.

Usiłowania Księdza Matthews w Irlandyi aby odwieść swoich ziomków od picia wódki, tak pomyślnie się powiodły, że dochód z opłat od tego trunku znacznie przez to ucierpiał. I tak w powiecie Cork dochód z tego zmiejszył się w ostatnim kwartale o 23,000 f. szter., a w powiecie Fetmoy o 11,000 f. szter. w stosunku do dochodu w odpowiednim kwartale roku zeszłego.

Z pism urzędowych ogłoszonych przez administracyą komer celnych, okazuje się, że w ostatnim tygodniu, wywóz metalu z portu londyńskiego za granicę i do osad angielskich, wynosił: srebra w sztabach dla Calcutty, 48,307 uncyi; dla osad angielskich w Indiach zachodnich, 365 uncyi; dla Sumatry, 1000 uncyi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 10. Marca.

Żołnierze z dywizyi Balboy, wezwani zaraz po ogłoszeniu Madrytu za będący w stanie oblężenia, do wyruszenia do stolicy, znowu dziś rano stąd wyśli. Spodziewają się, że spokojność zupełna z wolna powróci i oblężenie zniesione będzie — Brygadyer Ramirey odniósł w prowincyi Guadalaxara świetne zwycięztwo. Nieprzyjaciel utracił wielu ludzi w zabitych i wielu dostało się do niewoli. — Senat wczoraj ostatecznie swych Sekretarzy mianował i posiedzenia swoje rozpoczął.

Z Saragossy, dnia 9. Marca.

Powiadają, że dwaj członkowie Junty karolistowskiéj z Bergi udali się do Cabrery, w celu naradzenia się z nim, i że Adjutant Cabrery w drodze do Francyi przez Ribas przejeżdżał. Karoliści sądzą podobno, że się wojna niezadługo zakończy.

Belgia.

Z Antwerpii, dnia 7. Marca.

W bliskości Bredy miano odkryć rzecz, która gdyby się pokazała istotną, byłaby nader ważną. Po pewnym zmarłym obywatelu, znaleziono pakiet, zawierający pisma Woltera. Zdaje się, że pomienione papiery są temi samemi, które zostały skradzione z Ferney w roku 1819, z pomnika znajdującego się w ogrodzie, a które według woli autora, miały być ogłoszone dopiero w 50 lat po jego zejściu. Ile sądzić można, są to pamiętniki o spółczesnych.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 17. Marca.

Pogłoska o odwołaniu Posła rossyjskiego, Pana Tatyczewa, rozgłoszona przez nasze pisma publiczne, zdaje się być bezzasadną. Na każdy przypadek wszyscyby go tu żałowali, gdyby go istotnie odwołać miano.

Listy z Dalmacyi donoszą o okropnéj burzy dnia 4. m. b. w okolicy Zagrabia, która w ciągu niespełna godziny drzewa z korzeniem powyrywała, dachy pozrywała, i tak w mieście jak po wsiach wielkie spustoszenia zrządziła. Troszczono się niezmiernie o okręty będące właśnie wtedy nad naszém tak w niebezpieczeństwa obfitém wybrzeżu.

Włochy.

Z Ankony dn. 6. Marca.

Wydarzył się tu nienajprzyjemniejszy przypadek; przyszło bowiem do kłótni między majtkami w porcie naszym na kotwicy stojącego angielskiego kuttera a przewodnikami bark. Jednego z ostatnich zabito na pokładzie okrętu angielskiego, poczém sprawcę tegoż ujęto i ten się do winy przyznał. Ale właśnie z tego powodu poróżnił się konsul angielski z władzami miejscowemi i dla wyjednania słowom swoim powagi, prosił Gubernatora Wysp jońskich o okręt wojenny, który także już tutaj przybył. Małoznaczny ten sam przez się wypadek nie poróżni niezawodnie tych dwóch narodów, ale zawsze jest nader nieprzyjemny, gdy mieszkańców miasta wielkiéj niespokojności nabawił.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 26. Lutego. Rada prawodawcza zajmuje się teraz projektem do kodexu karnego. Wychodzi ona w tym względzie z téj zasady, że w obliczu prawa wszyscy czasowi jakoteż stali poddani Porty bez różnicy wyznań i stanu, mają być równi. Jest to rzecz bardzo ważna, bo o tę skałę rozbiły się układy o zawarcie traktatu handlowego między Portą a Grecyą.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Towarzystwa kobiet w celu dozorowania i kierowania szkołami przemysłu i przyodziewania ubogich dzieci, mnożą się w tutejszym obwodzie regencyjnym i pełnią z chlubną gorliwością przyjęte dobrowolnie obowiązki. Towarzystwo w Lesznie uzbierało dla celów swoich 117 tal. 22 sgr. 9 fen. i opatrzyło za tę summę 43 ubogich dziewcząt w odzież. — Zarządzone konferencye nauczycieli pod przewodnictwem księży, téż zbawiennie działają na postępy oświaty między ludem. — Liczba popełnionych w zeszłym miesiącu zbrodni nie mała. A tak dn. 27. w skutek poprzedniéj kłótni applikant sądowy w R. czatując w nocy na tamecznego szewca Franke, tak go nożem pchnął i skaleczył, iż nie ma nadziei, żeby Franke przy życiu został. — Dnia 17. król. podleśniczy Bohnenstengel w Kowanówku pow. Obornickiego z młodszym bratem swoim pokłóciwszy się mocno, nareszcie go za gardziel uchwycił. Brat niby to aby go przestraszyć, porwał nabity pistolet, który — czy przypadkiem, czyli téż umyślnie, tego jeszcze nie wypośrodkowano — puściwszy, przeszył serce podleśniczego, tak, iż natychmiast padł trupem na ziemię. — Dnia 15. podoficerowa Skiebe w Krotoszynie gniewem uniesiona męża swego nożem siodlarskim w lewy bok tak ugodziła, że o utrzymaniu go przy życiu już zwątpiono.

— Oto wykaz czynności władz sądowych w departamencie Najwyższego Sądu krajowego w Poznaniu:

	Było do obrobienia				Z tych skończono				Pozostało nieskończonych				Między nieskończonemi sprawami są nadroczne processa i śledztwa			
	w roku		więc w r. 1839 w porównanin z r. 1838		w roku		więc w r. 1839 w porównaniu z r. 1838		w roku		więc w r. 1839 w porównaniu z r. 1838		w roku		więc w. r. 1839 w porówn. z r. 1838	
	1839	1838	więcéj	mniéj	1839	1838	więcéj	mniéj	1839	1838	więcéj	mniéj	1839	1838	więc.	mniéj
1) Spraw nad 50 tal. . .	7815	7555	260	—	4260	4028	232	—	3555	3527	28	—	1155	1244	—	89
2) » poniżéj 50 tal.	31131	28699	2432	—	25359	23563	1796	—	5772	5136	636	—	196	317	—	121
3) » z pow. injuriów	6344	5505	839	—	4914	4132	782	—	1430	1373	57	—	24	27	—	3
4) Spraw konkursowych, likwidacyjnych, subhastacyjnych, wezwań, sekwestracyjnych i tyczących się świadectw śmierci	1947	2015	—	68	830	818	12	—	1117	1197	—	80	629	575	54	—
5) Opieki i regulowań spadków	49841	49256	585	—	5259	5918	—	659	44582	43338	1244	—	—	—	—	—
6) Śledztw wyjąw. przestępstwa leśnicze . .	5584	5541	43	—	3800	3498	302	—	1784	2043	—	259	340	333	7	—

Stósunek ogółu nowo wytoczonych śledztw, wyjąwszy przestępstwa leśnicze, kontrawencye łowieckie i paszenia, oraz defraudacye celne i poborów, do ogółu mieszkańców departamentu Poznańskiego, jest jak 1 : 228. W przecięciu w ciągu tego roku codziennie siedziało: *a*) w więzieniach inkwizytoryatu w Poznaniu i Koźminie 259 zbrodniarzy; *b*) w więzieniach Sądów Ziemsko miejskich 316; w ogóle 575 zbrodniarzy. Zatrudniano ich, jak dawniéj, regularnie rozmaitemi robotami; dochód z robót, włącznie z częścią przypadającą na więźniów resp. 157 tal. 6 sgr. 1 fen. i 224 tal. 15 sgr. 4 fen. wynosił *a*) przy inkwizytoryatach w Poznaniu i Koźminie 884 tal. 17 sgr. 3 fen.; *b*) przy Sądach Ziemsko miejskich 1342 tal. 13 sgr. 2 fen. — ogółem 2227 tal. 5 fen. Nareszcie w ciągu roku ułożono 5371 tablic hipotek, odbyto 144,590 terminów, wykonano 3635 czynności wolnego sądownictwa i obrobiono 945,529 rozpraw.

— «Dziennika domowego« wyszedł Nr. 12. i zawiera: 1) Komedyjkę w 2ch aktach a raczéj powieść w rozmowach, pod tytułem: Młody mąż, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową. (Dokończenie). — 2) Domy i zatrudnienia Polaków w 15. i 16. wieku. 5. Szlachecko-gospodarskie zatrudnienia za

domem. *a*) Handel produktami i wyrobami wieskiemi. *b*) Handel zbożem i solą, żegluga polska. — 3) Kilka listów z nad brzegów Renu, pisane do T. M. przez S. W. List szósty. Ze statku parowego. — 4) Rozmaitości, mody i objaśnienie ryciny mód przyłączonéj.

Ukazało się na widowni Warszawskiéj, jeszcze jedno, efemerydyczne, do zabawy przeznaczone zjawisko. Nosi nazwę: Muzeum śmieszności. Pierwszy zeszyt już wyszedł z księgotłoczni Kaczanowskiego, z 6 rycinkami. Obrazki te, są przerysami paryskich. — P. Głowacki je wykonał, a P. Szymanowski podorabiał opisy zawierające 2 lub 3 najwięcéj, w ćwiartkę złożonych, kartek. Wydanie ozdobne, druk bujny, śród podwójnych obwódek na każdéj stronnicy, dobry jest do czytania dla słabych oczu, ale tym, którzy za tanie pieniądze lubią mieć bardzo wiele wytłoczonych rozmaitości w małym papieru przestworze, wyda się jeszcze bujniejszym, niźli jest w rzeczy saméj. Jakkolwiek trudno i przykro do rycin tworzyć i stosować opisy, jakkolwiek cieszyć się trzeba, iż są jeszcze tacy, co nas cieszyć, zabawiać i rozśmieszać, z duszy i serca pragną; mimo to jednak, szczerą musimy wyznać prawdę, z przekonania wewnętrznego płynącą, że i same nawet karykatury wolelibyśmy własne, niż cudze. — Z tém wszystkiém, lepszy rydz, niźli nic, tak niesie przysłowie.

Familija Mehmeda Alego. — Mehmed Ali urodził się w la Cavala roku 1769. W roku 1787, przeto mając lat ośmnaście, ożenił się z szesnastoletnią dziewczyną, córką najznakomitszego mieszkańca w la Cavala. Z tą żoną spłodził w samem mieście la Cavala 1) Ibrahima Baszę 1789 (?); 2) córkę, która z Mubarremem Bejem, teraźniejszym gubernatorem Alexandryi a synem byłego gubernatora w la Cavala zaślubiona, bezdzietną umarła; 3) Toussun baszę (zmarły), ojca Abbasa Baszy; 4) Izmaiła baszę, który bezdzietny umarł; 5) córkę, teraźniejszą wdowę po Defterdarze Mehmedzie Beju, mającą obecnie lat 40 i podobnież bezdzietną. Podczas swego pobytu w Egipcie spłodził Mehmed Ali 43 dzieci, z których następujące jeszcze po dziś dzień żyją: 1) Said Bej, urodzony 1822; 2) córka urodzona 1824; 3) Hussein Bej, urodzony 1825; 4) Hakim Bej, urodzony 1829; a nakoniec 5) Mahmud Ali, urodzony 1833. Abbas Basza, syn Toussuna Baszy, urodzony 1813, jest obecnie gubernatorem Kahiry. Synowie Ibrahima Baszy są: Ahmet Bej, urodzony 1825; Izmaił Bej, urodzony 1830; Mustafa Bej, urodzony 1832. — W ogóle Mehmed Ali ma następujących synowców i siostrzeńców: Ahmeda Baszę, Gubernatora Mekki, mającego lat 40; Ibrahima Baszę, jenerała dywizyi w Hedszy, mającego lat 34; Izmaiła Baszę, gubernatora Alepu, mającego lat 32, i Hussajn Bea, mającego lat 32, który nie ma żadnéj honorowéj posady; prócz tego Wicekról ma jeszcze dwóch zupełnie młodych, małoletnich siostrzeńców. Ztąd pokazuje się, że dóm wicekróla Egiptu za szeroko rozpostarł swe gałęzie po całym tym kraju, aby kiedy Wielkiéj Porcie powieść się mogło, odebrać mu jego dziedzictwo; albowiem tak mocno wkorzenione drzewo nie da się za jednym ciosem obalić.

Amerykańsko-indyjskie plemiona znikają! — Amerykański malarz Catlin umieścił w egipskim gmachu w Londynie, bardzo ciekawy zbiór wizerunków, ubiorów i wiele innych obrazów przedstawiający obrzędy i zwyczaje Indyjan, którym w czasie siedmioletniéj swojéj podróży po tym kraju, dokładnie się przypatrzył. W przemowie do opisu szczegółów tych, utrzymuje on, iż ponieważ się od lat kilku przekonał, że liczne amerykańsko-indyjskie plemiona, szybkim krokiem zbliżają się do swojego upadku, i że obrazowe przedstawienie tego umierającego ludu może mieć niejaką ważność dla potomności; postanowił przeto właściwości tego narodu pęzlem i piórem od zagłady zachować. Na dowód tego przytacza osobliwszy przykład nieszczęścia, które Indyjanom zagraża. Pokolenie Mandanów, osiadłe nad brzegami rzeki Missury, liczyło przed trzema laty jeszcze 2000 dusz, a teraz już całkiem wyginęło. W roku 1837 pewien podróżny zawiózł mu na statku parowym ospę; na tę nieszczęsną chorobę w przeciągu kilku tygodni całe plemię wymarło tak dalece, iż się nie ostało jak 40 familij, które z rozpaczy śmierć sobie zadać chciały. Na tę osadę napadło poźniéj nieprzyjazne jéj plemię, i zabrało pozostałych w niewolę. Na tych zwycięzców uderzyli znowu Syouxowie, a podbite plemię Mandanów, rzuciło się śród zaciętéj walki pomiędzy nieprzyjaciół, aby im śmierć zadano, czego Syouxowie uczynić nie zaniedbali. Do upadku Indyjan przyczyniają się ponajwiększéj części grasujące pomiędzy nimi choroby i od białych Europejczyków nabyty nałóg do opilstwa. Wielu plemionom Indyjan srożąca się ospa zadaje straszną klęskę. Z Indyjan nad brzegiem Missury, którzy przed dwudziestą laty jeszcze 18,000 dusz liczyli, jeszcze tylko 400 pozostało, a w roku 1838 z bitnego plemienia Indyjan czarnonogich 12,000 osób umarło.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu, Wydział I.

Dobra szlacheckie **Młynowo** w powiecie Odolanowskim, sądownie oszacowane na 7581 Tal. 3 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być **dnia 22. Czerwca 1840.** przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

1) opiekun nieletniego Wiktora i Józefa rodzeństwa Rzepeckich,
2) Teofila z Malczewskich zamężna Swierczyńska,
3) sukcessorowie Elżbiety Malczewskiéj,

zapozywają się na takowy niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 6. Listopada 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu Wydział I.

Dobra szlacheckie **Brodowo** w powiecie Szredzkim, sądownie oszacowane na 49398 tal. 7 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być **dnia 30. Lipca 1840** przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1840.

OBWIESZCZENIE.

Separacye w włościach Kicinie i Janikowie, dawniéj do ekonomii Poznańskiéj, teraz do urzędu dochodów ekonomicznych w Swarzędzu należących, w powiecie Poznańskim położonych, mianowicie w Kicinie regulacya i zniesienie spólności, a w Janikowie regulacya, zostały z polecenia tutejszéj Królewskiéj Regencyi przygotowane i aż do przyjęcia recessu doprowadzone.

Stósownie do przepisów w §. 25. do 27. ustawy z dnia 30. Czerwca 1834. zawartych, wzywają się niewiadomi interessenci wymienionych powyżéj czynności na termin, celem przełożenia planów separacyi i ich deklarowania się względem nich na

dzień 18. Kwietnia r. b.

w domu mieszkalnym pod Nr. 29. w ulicy Frydrychowskiéj położonym, przed podpisanym Kommissarzem wyznaczony, z tém ostrzeżeniem, iż nie stanąwszy, separacye w sposobie, w jakim z wiadomemi interessentami przyjdą do skutku, nawet w razie pokrzywdzenia, za ważne względem siebie uważane będą.

Poznań, dnia 19. Lutego 1840.

Kommissarz ekonomiczny i specyalny.
Zimmermann.

Mego ucznia **Wilhelma Kindler** uwolniłem od służby. Ostrzegam niniejszém każdego, ażeby mu niedawał pieniędzy lub przedmiotów, wartość pieniężną mających, na mój rachunek, gdy ja to uważać muszę i będę, jakoby się niestało.

Poznań, dnia 21. Marca 1840.

G. **Bielefeld**, kupiec.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. *Marca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{5}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$73\frac{3}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bieź. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{2}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{13}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	214	113
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{1}{3}$	$8\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 23. Marca 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta	—	29	—	1	1	9
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	6
Owsa dt.	—	20	—	—	21	—
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	19	—	—	19	6
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	—	—	13	10	—

Do dzisiejszéj gazety przyłączony jest spis cen nasion **Fryderyka Gustawa Pohl** w Wrocławiu.